

[Stany, których kiedyś Doświadczyliśmy są Zapisane, zawieszenia Przestrzeni, Ludzie są indywidualnymi Programami, –*dbaj o czystość, Zechciej, by Ten Ktoś był Taki Sam.* –*Zraza.* –*To Siła Przestrzeni rozbudza Początek, Budzimy inteligencję DNA, -Zechciej, by Ten Ktoś był Taki Sam, Materializacja].*

35.2009.04.27 Koszalin -2

ss1/6

Są tu takie Energie, że nic nie widać, a jednocześnie są. Jakby szedł głos, a jednocześnie jest Ten, który przekazuje.

Pierwsze, co usłyszałem. –*Po co szukacie Mnie, po, co szukacie Siebie, skoro wszystko jest?* Pokazuje na Ocean Ducha Świętego. Idzie w Nim jak w stawie i mówi tak.

–*Bawić się tym wszystkim, po prostu bawić się, patrzeć.*

Jakby sama ta Chwila miała tu znaczenie. Bo My Stwarzamy, do czegoś dążymy, żeby osiągnąć ten Stan. Tymczasem nie trzeba myśleć o tym tylko, co chce się Stworzyć.

–*Pokazuje teraz ręką, wkładam i wyciągam. To będzie potrzebne do materializacji włóż i wyciągnij, i to już jest.*

Pokazuje na Ludzi. Włóż do tej wody i już są te Stany. To iluzja i ułatwienie dla Nas.

Włóż i to się staje. W rzeczywistości My mamy to w Sobie, a możemy to postrzegać jakby na zewnątrz dla ułatwienia. Ale jak wiemy, że to wszystko jest w Nas, to jest dla Nas łatwiejsze.

Włóż i rób. Ale też mówi, że nie o to Jemu chodzi.

–*Spójrz w Niebo. Spójrz na Słońce. Postrzegasz Przestrzeń. –To ma znaczenie.*

–*Mówi.*

Przestrzeń nie jest iluzją. Nawet Duch Święty nie jest Punktem, choć może w Punkcie się wyrazić. Ta iluzja jest Cudownym Snem. Bez tej iluzji, bez ścierania się w Pasmach Energetycznych nie byłoby Radości i nie byłoby Szczęścia. Dlatego My mamy tylko pojąć, o co w tym wszystkim chodzi, w zderzeniu różnych Cząstek w Przestrzeniach. Tam jest Sekret Życia. I właśnie On z Wyżyn zszedł Tam, by zaznać Smaku Życia, co On nazywa Snem Życia.

My wprowadzamy pewne Zmiany jakbyśmy byli Programami, a jednocześnie przez To, dzięki Temu potrafimy doświadczać poprzez Niego tego Smaku Życia.

–*Mówi, że My Smaku Życia potrafimy doświadczyć w połowie i w połowie jesteśmy Nim. On poprzez Nas Doświadcza Smaku Życia w Całości. Ale to, co możemy zrobić jest dla Nas tak Cudowne, jest takim bezmiarem tych cudownych doznań, iż On Sam nie mógłby w 100% tego Doświadczyć, gdyby nie Doświadczał Tego wszystkiego poprzez to Nasze połowiczne Doświadczenie. Czyli My możemy osiągnąć połowę tego, co On, ale jednocześnie staje się to większe, dzięki czemu On doświadcza 100%.*

Czyli My malutcy malutko Doświadczamy, ale i tak Doświadczamy więcej, niż On Doświadcza w Całości, ale przez to, że My Doświadczamy więcej nie wiedząc, że On Doświadcza więcej w tej Całości, przez to My Doświadczamy więcej i On Doświadcza więcej.

Co jeszcze? –*Nic. Popatrz na Bliskich.*

–*Bliscy. –Semantyka. Pomyślałem o Rodzinie. Nagle to znikło patrząc na Bliskich. Bliscy, to jest otoczenie. Po Duchu, po krwi, nie ważne. –Bliscy. Ludzie. Jak znika to nie ma bliskości, ale są Przestrzenie. Nawet jakby nie było Ludzi odnajdziemy się w Przestrzeniach.*

Zwraca uwagę na Dom. On też Istnieje. **To są Planety, Siły Przyrody i jakieś inne Istnienia. My doskonalimy się, bo każdy Człowiek jest jakimś Programem. Poprzez wymianę pewnych Energii między tymi Programami można zapanować nad drugim Programem, można wykasować pewne Działania Energetyczne. To jest możliwe przez odnalezienie samego Programu. My Programów w całości nie widzimy, dlatego, że są zabrudzone przez inne programy. Natomiast sam Program jest czysty i można tę Jego Naturę poznać i zmienić jego interakcję z otoczeniem.**

-Mówi, że trzeba popatrzeć na ten cały Świat. Tu są też Przestrzenie i cudowne... -mówi o jakiejś **symultanie**. Ale nie rozumiem. Podsunął mi jakieś obrazy, ale nie zrozumiałem. Chwycił mi głowę i teraz patrzę na coś. Na zachód Słońca.

-Czego doznajesz? -Feerii barw. -Dobrze.

Ale pokazuje, że z tego Słońca, skąd płyną pewne doznania, pewne Energie, pewne zapisy.

-Pogania mnie. **-Dalej, dalej, dalej.** -Pewne zawieszania.

-Zawieszania!

Innymi słowy, **kiedy się ścieramy z Programami, czy z Przestrzeniami, to są Zapisy pewnych Stanów. Nie trzeba czegoś na okrętkę czegoś robić, by te Stany odtworzyć i wtedy jest Człowiek w Radości.**

-Mówi; **-w Radości Przestrzeni.** -Pokazuje na Nas. **W Nas jest Przestrzeń. Czyli te wszystkie Stany, których kiedyś Doświadczyliście są Zapisane.**

Teraz rozumiem. Mówią o namiętności, przyjaźni, miłości Tu, żeby było Spełnienie. Bo możemy odtworzyć Stan idealny. Ten, który był.

To samo z przywracaniem systemu. Paradygmat czystości. Możemy przywrócić to, co było, czyli musimy osiągnąć raz coś na maximum, żeby zawsze móc tego Doświadczyć.

-Mówi tak. **-Wyczyść Program, wyczyść Przestrzeń, odtwórz Stan i to się Stanie.**

Czyli np. doświadczam przyjaźni, miłości, namiętności z Kimś. Zapisuję ten Stan.

-Przenoszę się do Kogoś Innego. Wyczyszczam Kogoś Innego. Odtwarzam ten Stan. I jest to samo.

-Mówi tak. ***-Patrzysz na zachód Słońca. Jesteś na dachu wieżowca. Zapisujesz Stan. Idziesz do domu i odtwarzasz ten Stan. I choć Słońca nie ma doznajesz tej samej rozkoszy. Tej samej rozkoszy można doznać z drugim Człowiekiem.***

-Wejź raz w coś. Najlepiej w Czystość samego Siebie. Bo tam jest Duch Święty, bo tam jestem Ja. Bo tam jest to coś, co dzisiaj już poznaliśmy.

-Przy odtworzeniu tej Czystości w Nas jest Zapis Doskonałości i ten Zapis możemy odtworzyć w Drugim Człowieku. Wystarczy Go tylko wyczyścić.

Dlatego musimy być czysti jak Jezus, wtedy dotykając Kogoś odtwarzamy samych Siebie w Nim. W tej pewnej indywidualnej inności.

Na logikę. Skoro wszystko jest w Nas, jak dotykam i jak chcę, to mogę Go doprowadzić do takiego samego Poziomu we wszystkim.

Kiedyś pokazywałem w jaki sposób w kimś rozbudzić uczucie, kiedy mamy dwoje Ludzi. Ale to uczucie w tym Kimś, Kto mniej Kocha nie będzie większe, niż to, które jest w tej Osobie, która kocha. Czyli to, co w Nas najdoskonalsze może być wyrażone w Kimś innym. To się tyczy wszystkich Działań.

Dlatego nie potrafimy zmieniać Kogoś jak Go nie lubimy, ponieważ uruchomimy to samo. Nie możemy poprawić sytuacji w Rodzinie jak w Nas nie jest to doskonałe.

-To są zawieszania Przestrzeni, a Ludzie są indywidualnymi Programami.

-Co jeszcze? -Nic. -Idź spać. Śnij Życie i pamiętaj o tym, co usłyszałeś. -Tu poprawia mi krawat. **-Dbaj o czystość.**

Jakby Przestrzeń Ożyła, jakby Przestrzeń była inną Rzeczywistością. Jakby Przestrzeń zaczęła do Was wchodzić. Takie Kanały i zaczniecie mówić. To jakby był Kosmos. Inna Forma Przestrzenna. Są w Nas Formy Przestrzenne. To jest jeszcze coś innego. Kiedyś mówili o Rzeczywistości Form. Pan Bożych Zastępów miał taki Świat. Tu jest Przestrzenne coś i będzie przez Was dotłumaczone.

Widzę jakby z Kogoś czarna smoła wyciekła. Te tunele wokół Was obejmują powoli wszystkich kręgiem jakby rurą tworzącą się. Ona jest między Nami zawarta. Ma grube ściany pochłaniające Nasze tułowia.

Mówią, że Ja nie mogę wejść w te Przestrzenie, bo coś zamknęłoby się i nie byłoby można tego kontynuować.

W Was będzie coś budzone. Do jednej osoby idzie dysk energetyczny jakby wybuch bomby atomowej. Jajo. Schodzi odnoga. Jej ostry, biały koniec schodzi przez głowę do kręgosłupa. Pół Ciała z lewej strony jest jasna. Przez nogi wychodzi piętami. Jakby szkielet energetyczny. On symbolizuje kości. Przestrzenie są w kościach i nie tylko.

Mówią, że w kościach jest zawarta tajemnica Tworzenia Gwiazd. Czyli podpowiadają, że jest jakiś ukryty podobny mechanizm.

-Zraza. –To jakaś Siła. **Siła Przestrzeni.** Ona rozrywa węzły. Więzy i te węzły są też w Nas. **Węzły to różne kody w Ludzkim DNA są instalowane na podobnej zasadzie jak ta Siła Przestrzeni, która je rozrywa. Oni to wykorzystują jako podstawowy fundament w Tworzeniu, czy rozwoju, czy funkcjonowania w materii.**

Jakby podpowiadali, że dzięki **Sile Przestrzeni**, która może być jakoś w Nas uruchamiana, My będziemy mogli robić coś podobnego, a np. odwrotnego. Tak jakbyśmy mogli w Przestrzeni Człowieka otworzyć małe Słońca, które zaczną promieniować. Podsuwają mi cały czas Kości. Słońce ma Energię, która się kończy. Przynajmniej tu w Świecie materialnym. Ale to promieniuje tak długo, że Ziemia padnie, że Człowiek cały odejdzie, a to Źródło dalej będzie działać. To podpowiedź, że możemy uruchomić coś, co i ma może skończone źródło, ale wystarczy na to, by przez całe Życie Człowieka dodawać mu Energii.

To może się dotyczyć wielu innych rzeczy.

-Słońce Życia. –Podpowiadają mi.

(Głos I) Z tyłu za uszami ukazało się Światło i poszło w Przestrzeń. Punktik z tyłu głowy dalej Świeci i Energie wychodzą wzdłuż uszu. Jak szyszynka. Jakby się tworzył nowy mały mózg, ale z kości.

(Zbyszek) Ta Siła Przestrzenna odpowiada za jakieś wiązania atomowe, cząsteczkowe. To nie jest tylko związane z DNA, ale i z Tworzeniem materii, z materializacją. Wkładasz i wyjmujesz. Tylko potrzebne są te wiązania w przestrzenne, Moc Przestrzeni.

-Moc Ducha Świętego. –Mówią.

-Czyli jest tu coś, co z Oceanu Ducha Świętego wyrznie wszystko w różnych Pasmach. Duchowym, Energetycznym i typowym materialnym.

-Wiązania podprzestrzenne i kości. Pokazują, że można włożyć i wyrwać z Człowieka całą kość i ona w nim nie zostanie. Tylko trzeba tą ręką uchwycić.

Dziwna rzecz, bo rękę wkładasz energetyczną. Chwycisz, wyciągniesz kość, ale trzymasz kość fizyczną, ręką fizyczną.

-Czy to jest zdolność Przekształceń Przestrzennych? –Podobne do Planetarnych, tylko to jest Poziom materialny.

-To jest Tu. Tę Moc mamy w kościach, ale sygnał płynie z tyłu głowy i idzie przez kręgosłup. Idzie w kości i jest w rękach.

(Głos I) Mów genotyp.

(Zbyszek)Tak. Tam to jest, bo chodzi o DNA. Właśnie ciemna strona wykorzystuje to do umieszczania kodów. Bo okazuje się, że kody są energetyczne, ale Tworzone tymi wiązaniami.

(Głos II)Chodzi o to, abyśmy zaczęli patrzeć z perspektywy Prowadzącego, a nie Człowieka. Patrzmy z perspektywy Kreatora. W tej chwili się wszystko zmienia. Ta perspektywa otworzy Nam inne możliwości do Naszych Działań.

(Zbyszek)Musimy rozumieć Siebie jako Cały Kosmos, który jest w nas zawarty, jako Całość. Nie tylko jako ta jednostka, która myśli o jedzeniu i spaniu. Chodzi o Odnalezienie się w Całości. A skoro Przestrzeń jest w Nas i mamy tę zdolność, by tą Przestrzenią sterować, więc to, co w środku robimy objawia się tutaj. Wszystko co tutaj ujmujemy jest właśnie Widzeniem Ojca. I widzeniem tego, Kto Tworzy normalne Światy. Niemające nic wspólnego z Duchem, ale Jemu Służące.

Otwierają nowe możliwości. Pokazują rośliny. To będzie związane znowu z przekształceniem. Odrodzeniem fauny i flory, z tym co zagęści tu kiedyś Nasze Środowisko. Odtworzy je w naturalnym Stanie.

(Głos III)Mówią o zabezpieczeniach biologicznych.

(Głos IV)Pokazują olbrzymie oko. Kiedy zagłąda się w tę źrenicę, to tam jest niekończąca się Przestrzeń Kosmiczna. Symbol Spojrzenia.

(Zbyszek)Podpowiedzieli; **-degradacja i zatrucie żywności, oprócz tego, że niszczy jelita, niszczy też ludzkie DNA. Jak będziemy mieć Siłę Przestrzenną, to sprawi, że Ludzkie DNA, to, co My poprawiamy będzie mogło być otoczone jakby celofanikiem. Jakby to wszystko, co się będzie działo nie będzie mogło go zmienić. Tak jakbyśmy zamrozili DNA na Poziomie, który przygotowujemy.**

Wyprowadzili ludzkie DNA z jednego i stoi na Planecie jakby wielki robot. Mamy DNA, jako oddzielną strukturę, dzięki której My się w Przestrzeniach odnajdujemy. Właśnie dzięki DNA, jak się obudzi Jego inteligencję, możemy przechodzić w inne Przestrzenie.

Teleportacja i bilokacja są związana z DNA, z tymi jest wiązaniami przestrzennymi. Tu jest ukryta zdolność, z tymi wiązaniami przestrzennymi, a nie z Poziomu Ducha, choć jest to powiązane.

Cały czas widzę teraz na Planecie jakiejś DNA. -Kolorowe iskierki. Całość DNA wygląda jak spirala z kuleczkami, które są jakby patykami przymocowane i kręci się. Kuleczki, niczym kapsuły z tymi patykami w jednym długim słupie są umieszczone. Pokazali mi, że w takiej jednej malutkiej cząsteczce, tej kuleczce DNA, która wygląda jak piłka może być zawarty sekret całej choroby.

-O, co chodzi?

-Słyszę o twardym zapisie, że coś może być trwałego, że tak jakby można było coś wymieniać, robić, a tutaj w tej Kuleczce jest coś niezmiennego.

-A, przecież miał promieniować ten jeden niedodany chromosom.

-Mówią; **-tak, owszem.**

Chromosom promieniuje energetycznie, a My mamy zrobić coś materialnie.

(Głos I)*Twarde dyski.* –Mówią.

(Zbyszek)Programy. Czyli, oprócz tego, że jest DNA, to są Programy w niciach DNA. To już wiemy.

(Głos I)-*Gdzie chciałbyś schować coś, co będzie na wierzchu?*

(Zbyszek)Mnie pokazują, że w widzeniu. Pod latarnią jest najciemniej. Pokazują mi oczy.

My patrzymy na to, co jest poza Nami. Nie zwracamy uwagi na to, co jest w oku, bo

wykorzystujemy je do patrzenia. Tak jak szukamy pod latarnią, a do głowy Nam nie

przyjdzie, że tajemnica jest w samym świetle, w lampie. W oku. Może nie chodzi o fizyczne oko.

Oczy mi zajaśniały.

(Głos I) O podglądanie chodzi. Podgląd.

(Głos IV) Przed chwilą pokazały się promienie wychodzące z oczu.

(Zbyszek) Przy Działaniu każą mi otwierać oczy. Czy chodzi o podgląd, czy o fizyczne oko i tam może w działaniu tego oka jest tajemnica.

(Zbyszek) Mówią. **-Popatrz w Światło. Co widzisz?**

-Światło.

(Głos III) Do mnie mówią, że ***tam są nasiona, tam jest Wszechświat, jakieś drobiny wszystkiego w tym DNA. Cała Przestrzeń. Tam są zalążki wszystkiego, w tej jednej kuleczce DNA. –Przyjrzyj się temu. –Zobacz to.***

(Zbyszek) Mnie pokazali, że jak się kuleczkę ściśnie, to zdechły kurczak wylatuje, ale żyje. Zaczyna Żyć. -A tak był zamknięty i kuleczka była jakby martwa.

UWAGA!

Budzimy inteligencję DNA. Kuleczka była martwa, więc programy mogły działać. A może wystarczy obudzić inteligencję DNA i pozwolili DNA obudzić Energię Życia, która będzie wzrastać. Teraz jak to powiedziałem, to cała struktura stała się pasmem energetycznym, Światelkiem i ona sama jakby mogła zadziałać.

Pokazują mi, że oczami jak popatrzysz, to możesz uruchomić Życie w tych cząsteczkach DNA.

-Żyj i pozwól Żyć Innym.

-Czyli Żyj w Świetle i pozwól Innym Żyć w Świetle.

To jest Pomocność u Lenariego. Nie tylko, że pozwalamy, ale i pomagamy.

Pokazują, że jak się kładzie ręce na głowie Człowieka, to głowa jest symbolem tej kuleczki DNA i przez to, że popatrzysz Człowiek cały jest prześwietlony. Te kuleczki stają się Światelkiem. DNA zaczyna świecić.

Piszą mi Znaki. Pokazują, że kuleczkę można otworzyć tak jak jajko, delikatnie. Wychodzi kurczaczek z kuleczki DNA i wtedy rozwija skrzydła i jest od razu Orłem. Jak się wydostanie tylko i jak się właściwie postąpi, jak się mu da nasionko, Energię, on od razu jest Orłem, czyli Prowadzącym, Początkiem Wszystkiego. **DNA jest Początkiem Wszystkiego.**

My mamy rozbudzić Początek Wszystkiego i do tego jest potrzebna Siła Działania Przestrzennego.

(Głos II) Cały czas pokazują oczy i mówią, że trzeba coś odblokować, że coś się zacznie inaczej dziać w momencie, kiedy My będziemy patrzeć. **Po Naszej Stronie i po Ich stronie.**

(Głos V) Wypełnić te kuleczki Światłością jako Prawem, bo to mocniejsze i Światłem..

(Zbyszek) Mówią. **-Można dać to, co masz. Można obudzić w Kimś to, co jest obudzone w Tobie i też doprowadzić do tego, by kładąc rękę na Kimś ten Ktoś stał się taki sam. Jeśli w Nas zawarło się Wszystko, jeśli w Nas jest Prowadzący, to samo możemy obudzić w doskonałości w Drugim Człowieku.**

-Teraz słyszę. -Nareszcie zrozumiałeś. Zechciej, by Ten Ktoś był Taki Sam.

Jeśli My jesteśmy szczęśliwi. Jesteśmy w Radości i jest wszystko tak jak ma być, to wtedy pragniemy, by Ktoś tego samego Doświadczał, by dzielić z Nim tę Radość, bo Ona wraca. Radość w Człowieku.

Jak to powiedziałem, to kuleczki zaczęły strzelać i poleciała Energia.

-Usłyszałem też. Tylko nie to, tylko nie to, tylko nie to. Jakby Ktoś się bał, że stało się to, czego nie chciał, by się stało.

-Pokazują. - DNA wyrosły skrzydła i Ono zaczyna fruwać. Jest rakieta i zaczyna do nieba się przebijać. Wraca. Rozpoczyna RUCH.

To, co na górze, to i na dole...

-Wpuścić Niebo do Człowieka.

(Głos I)Mówią, żeby wpuścić Iskry Radości.

(Zbyszek)Obudzić to, co jest najlepsze. Początek, Ojca w Człowieku. Radość. To, co możemy, by Człowiek był szczęśliwy.

Pokazują też, że jak będziemy Działać na Ludzi, to mają być szczęśliwi w tym Swoim Świecie. Żeby nie było tak, że ma być szczęśliwy jak będzie do Kościoła chodził, albo jak będzie w kopalni pracował.

-Nie. Mamy to uruchomić tak, by tu Mocą Prowadzącego On był szczęśliwy w Swoim Świecie. By tam się poprawnie odnalazł w Majestacie Bożych Praw.

Chodzi jeszcze o coś. O to, co pozwoli Nam gwałtownie zintensyfikować Działania.

Znów mi pokazują ruch w tej kałuży i wyciągam Wieżę Eiffla. Tak jakby można było wyciągnąć martwe przedmioty. **To podpowiedź do Materializacji.** Pokazują, że jak mam kości gęste, to jak zanurzam w Energię ręce, to mogę wyciągnąć coś tak gęstego jak kości. Ciągłe mówią o wiązaniach Przestrzennych. Kody trzeba zmienić w DNA pod kątem tych Działań.

(Głos I)Mówią, że to jest tak proste jak lepienie z gliny.

(Zbyszek)Mnie też pokazują jak ręce wkładam w wodę i wyciągam to. I ta Moc wiązań Przestrzennych, Cząsteczkowych jest tu u Nas. I ciągle kości. Może to tylko zwrócenie uwagi na zagęszczenie.

(Głos I)-Szukaj w prostocie Formy. Bo czym jest prosta Forma? –Komórką?

KONIEC.